

R A P O R TRZAD.S k ł a d i o r g a n i z a c j a .

Pierwszego dnia wejścia bolszewików 16/XII-19 r. został po całym mieście rozklejony rozkaz Trockiego, w którym to rozkazie zaznacza on, że wojska sowieckiej Rosji przyszyły na Ukrainę, by dopomóc zrzucić jarzmo Denikina. Zabórnych zamiarów wojsko rosyjskie niema, gdyż Ukraina zostaje "niepodległą", wolną, sowiecką Ukrainą. Ponieważ zaś do miasta weszły części 1-go pułku płastunów, myślano ógónie, iż władzę całkowitą obejmą ukraińcy. Ale 19 grudnia został ogłoszony rozkaz kijowskiego, gubernjalnego, rewolucyjnego komitetu, który opiewał, iż według decyzji wszechrosyjskiego Rewkomu i pierwszej Rewwojenrady południowego frontu cała pełnia władzy należy do Gubrewkomu. Skład jego: prezes Baniłski/komunista/, wice-prezes-Klimenko/komunista/członkowie: Iwanow i B. Kozłowski/komuniści/ i Romaneczenko /borot'bista/komunista/. Następnie skład tego Gubrewkomu ciągle się zmieniał i obecnie na czele jego stoi Iwanow, wice-prezes Klimenko, członkowie: D. Kozłowski, Kłoczko/borot'bista/ i Kolin /borot'bista/komunista/ jest to wynikiem podpisania ugody pomiędzy komunistami, borot'bistami i borbistami.

Otóż do dnia dzisiejszego t.j. do 10/I.20 przez cały czas trwała zaciepka walka o władzę pomiędzy Komunistyczną partją Ukrainy /bolszewikami/ i Ukraińską Komunistyczną partją borot'bistami.

Walka ta spowodowała to, iż dotąd w Kijowie oprócz Gubrewkomu innej władzy niema, pomimo to, iż egzystuje Centralny Ispolnitelny Komitet Rad, Ukrainy, prezesem którego jest O.I. Pietrowski i Sownarkom Ukrainy, prezesem którego jest Rakowski. Otóż tych ostatnich dwóch dygnitarzy ogłosiła decyzją datowaną 11/XII.19. a wydrukowaną w kijowskich pismach dopiero 30/XII. o utworzeniu

Wszzechukraińskiego Rewolucyjnego Komitetu, który ma egzystować do czasu zwołania przez niego 4-go Wszzechukraińskiego Zjazdu Rad deputowanych od robotników, włościan i krasnoarmiejców. Zjazd ten ma określić, jaka władza ma być dalej na Ukrainie i powinien być zwołany natychmiast po zwolnieniu większej części ukraińcy od wroga.

Skład Ukraińskiego Rewkomu: prezes O.I. Pietrowski /komunista/ prezes C.I.K.R.U. / członkowie: Manuński, Zatoński /komuniści/ Hrynko /borot'bista/ i jeden przedstawiciel borotbistów /lewych eserów/.

Z członków tego Rewkomu w Kijowie przebywają: Zatoński i Pietrowski, reszty towarzystwa niema. Przez czas dłuższy siedzieli wszyscy na czele z Rakowskim w Nowozybkowie, Czernihowskiej gub. a od tygodnia są wszyscy w Charkowie.

Komisarzami przez Gubrewom są wyznaczeni:

Prezesem Gubsovnarchozu - Porajko / polizyjski komunista /, nieuznający borot'bistów/.

Finansów - Karpenko /komunista/

Oświaty - prof. Łoboda /komunista/

Wieżień - wucharski / komunista/

Pracy - Zilber /komunista/

Zdrowia - Kantorowicz /komunista/

Socjalnego zabezpieczenia - Patkis / komunista/

Komunalnej gospodarki - Orłow / komunista/

prezesem Gubczeka /gub.nadzwyczajnej komisji/-Czrezwycajki -

Balicki b.prystaw Płoskiego uczestku w Kijowie, syn „uprawnika”

Radomyskiego powiatu o tyle o ile przyzwolity, jego zastępcą -

Lifszyc / komuniści powiadają o nim, że to nie człowiek, ale zwierzę/.

sekretarzem Szware. Dwa ostatni żydzi.-

Komendantem miasta był wyznaczony pierwotnie Pasternak /borot'bista/ a naczelnikiem milicji Pasiecznik. Następnie Pasiecznik, jako ukraińiec zostaje wysłany na front, a na jego miejsce wyznaczono Polakowa, dobrze znanego z poprzedniej działalności naczelnika milicji, gdy własnoręcznie rozstrzeliwał skazańców na śmierć.

Usunięcie pasiecznikowa borot'bisty wywołało wrzenie wśród ukraińców i wrócono go z powrotem do Kijowa, naczynając prezesem Rewtrybunału. pasiecznik jest znany w Kijowie, jako względnie porządny człowiek, zajmował urząd dyrektora wydziału w ministerjum pracy przy Petlurze.

30-go grudnia usunięto również Pasternaka, a na jego miejsce wyznaczono Sawickiego-komunistę. Naczelnikiem załogi został mianowany Zwiedzow /komunista, zamiast Dubowego borot'bisty.

22/XII. został zorganizowany powiatowy Revkom w składzie: Łozowoj-borot'bista, Koczmarek i Potażenko/komuniści.

Dla wyjaśnienia i ilustracji wzajemnego zwalczania się partji przytoczę tu kilka faktów.

Na drugi dzień po zajęciu Kijowa wszedł do miasta dobrze nam znany poprzednio pułk bohuński. Pułk ten nie uznaje komuny i Czerezyczajek, nie nosi odznak sowieckich-gwiazdy, a natomiast czerwoną wstęgę. Komisarzów żydów niema, lecz wśród żołnierzy są żydzi. Rozlokował się ten pułk nie w koszarach, lecz w prywatnych mieszkaniach. Ma się rozumieć rabowali, gdzie mogli. Dwa razy rozpędzali Czerezyczajkę, która chociaż istniała jednak po drugim rozgromie musiała uciec do Nikolskiej Słobódki, za Dniepr. Na drugi dzień po potwornym rozgromieniu Czerezyczajki kazano pułkowi temu wyruszyć na pozycję. Musieli usłuchać rozkazu, ale wychodząc zapowiedzieli, że z Petlurą bić się nie będą, a odwrotnie przyjdą jeszcze raz do Kijowa, lecz z Petlurą na czele. W pułku tym wpływ mają tylko borot'biści. W tych domach, gdzie stali bohuńcy, przez cały czas ich pobytu Czerezyczajka nie dokonywała żadnych aresztów i rewizji. Zaledwie z rana bohuńcy wyruszyli, a pod wieczór agenci Cabezeka dokonali aresztów i rewizji. Borot'biści opierają się na bohuńcach, wszystkie posady wojskowe w mieście obsadzali przez swoich ludzi. /Pasternak, pasiecznik, Dubowy/ urzędy nie funkcjonowały prawie zupełnie, gdyż komuniści nie chcieli puszczać je w ruch, nie obsadziwszy swymi ludźmi, dopiero gdy opora borot'bistów - bohuńcy wyszli z Kijowa zaczęło się masowe zamienianie pracowników przez komunistów. Nie mając w mieście zbrojnej opory, borot'biści zaczęli po małych miasteczkach

i wsiach rozwijać agitację. Nazywając się borot'biistami-komunistami, faktycznie popierali ruch antykomunistyczny. Zaczęły się formować powstańcze oddziały. Wszystkie powiatowe miasta Połtawskiej gub. i zostały opanowane przez powstańców, którzy formalnie wypędzili pułki sowieckie. Na ~~zakrytym~~^{ukrytym} posiedzeniu Gubrewkomu, który odbył się 4-go stycznia 1920 r. członek Rady Wojskowej Arałow zreferował, iż stan w gub. Połtawskiej jest groźny. Komunikacji nie tylko z Hrebionką, ale nawet z Bachmaczem niema. Borot'biści wyzuli tedy swoją siłę i domagali się w Gubrewkomie i Wszechukrrewkomie z pięciu miejsc 3 dla siebie. Walka toczyła się zawzięcie, lecz skończyła się porażką borot'biistów, jak o tem świadczy skład Gubrewkomu, który podałem wyżej, a który ostatecznie uformował się 7-go stycznia. Przyczyną tej porażki-utrata wpływów wśród oddziałów powstańczych, a wzmożenie się wpływu Petlury. Wieś znowu zaczyna oczekiwać Petlury, gdyż nie widzi innego wyjścia z obecnej sytuacji.

Denikiny zrazili do siebie chłopów, a nawet wzbudzili nienawiść, bolszewików zaś komunistów włościanin nigdy nie uzna. Jednocześnie coraz to częściej wśród mas włościańskich zaczyna przejawiać się uświadomienie narodowościowe. Przyczynili się do tego w dużej mierze borot'biści, którzy przedewszystkiem zaznaczają, iż są „Ukraińską Komunistyczną Partią” nie zaś „Komunistyczną partją na Ukrainie”, jak się nazywają komuniści. Stąd też nawzajem zwalczające się partje borot'biistów i samostijników Petlurówców na zewnątrz - wewnątrz swego organizacyjnego życia jednakowo dążyły i dążą do utrwalenia w szerokich masach ludności zeznania narodowościowego.

Komuniści wszelką siłą prą do utrwalenia swych zasad, natomiast gdy borot'biści, czując, iż tracą wpływ na szerokie masy, nie uznające komuny, zaczynają stopniowo opuszczać hasła komunistyczne, motywując to warunkami miejscowymi oraz socjologicznymi na Ukrainie.

5/I.20. był w Kijowie z Perejasławskiego powiatu emisariusz Petlury, który twierdzi, że Petlura jest w Perejasławskim powiecie zmienił on 300.000 hrywien na kierenki i wyruszył w stronę Ży-

tomierza. Miejsce pobytu Retlury jest umyślnie przez jego agentów wskazywane w różnych miejscach, by zmylić trop bolszewikom.

Ż y c i e s p o ł e c z n e .

Partje polityczne są obecnie w tej samej ilości, w jakiej były i poprzednio podczas panowania bolszewików w Kijowie. Na czele Kijowskiego Centralnego Komitetu "Gubparkomu" stoją Szwarcmann i Giliński. Na czele Kijowskiego Parkomu - Kamiński. "Gubparkom" rozpoczął intensywną pracę, formując gminne i powiatowe parkomy. Każdy komunista jest członkiem tej partji. Oczywiście w mieście partja ta ma duży wpływ wśród robotników rosyjskich. Na gwałt tworzą się coraz to nowe "jaczajki". Wydają kilka gazet: "Kommunist", "Bolszewik", "Izwestja", "Krasnaja Zwiezda", "Głos Komunisty" i masa broszur. Urządza się nie tylko w miastach, lecz i po wsiach, "agitpunkty", ażeby, jak pisze w swej odezwie "Cik" włościanin mógł zaznajomić się z gazet i broszur oraz z wykładów i przedstawień, że słowami wielkich wodzów rewolucji i czerpać w tych słowach moralną otuchę. Partja ta wyteża wszystkie swe siły do kaptowania jaknajwiększej ilości członków, ale ma powodzenie tylko w miastach, gdyż żydzi stanowią największy jej procent, na wsi mają zwolenników tylko wśród bandytów i hołoty hulaszczych. Nie znoszą żadnej innej partji. Pomimo ugody podpisanej, jak o tem wyżej wspomniałem. Cel jej w tym Zatoński, który bodaj w każdym numerze "Komunisty" coś przypnie borotobistom lub ~~xxx~~ przyłata borbistom.

2/ "Ukraińska Komunistyczna Partja". Borot'bistów - przez nią najsilniej są reprezentowane sfery lewicowe ukraińskie. Liderem obecnie jest ~~xxx~~ Szumski. Organ jej "Borot'ba". Partja ta stale zwalcza centralistyczne dążenia bolszewików rosyjskich, przepowiadając takowej kryzys władzy. Będąc stale napadana przez pisma bolszewickie, musi ciągle z nimi polemizować, czasem nawet w dość ostry sposób, chociaż naogół ton gazety tej jest zawsze przyzwoity. I tak np. "Borot'ba" pisze: "Znajdując się w awangardzie proletariatu w komunistycznej rewolucji musimy kontrolować czyny naszych sąsiadów. Do wielkiej sprawy należy przystępować z otwartą głową, a nie z tępym umysłem, jak to czynią towarzysze bolszewicy. Czas już ustanowić "Radę". Lecz należy pamiętać,

że bez ukraińskich robotników nikt nie ugruntuje Radzieckiej władzy na Ukrainie."

W odpowiedzi na artykuł "Komunisty" - "Żadnej zmiany", w którym autor dowodzi, że komuniści nigdy się nie zmieniają i że rosyjski język, jako język chłopów i robotników winien na Ukrainie być używanym, gdyż Ukraina jest to samodzielne socjalistyczne państwo, a nie żółto-błękitna "nenka" / matka/- "Borot'ba" zapytuje ironicznie: czy rzeczywiście żadnej zmiany nikt nie ma w polityce władzy komunistów i dodaje, że to pytanie interesuje nie tylko burżuazję, lecz i proletariatus. - Szczególnie dodającego gazecie Zatońskiego, pomimo, iż jest on członkiem Wszechukrainskiego, "Borot'ba" nazywa prowokatorem, zdrajcą sprawy rewolucji na Ukrainie i jak dotąd nie została zamknięta.

Wpływ wśród robotników borot'biści mają dość wielki.

Ostoja komunizmu w Kijowie byli dotąd zawsze robotnicy z arsenału. Obecnie komitet robotników arsenału składa się z borot'biistów samostijników, którzy idą pod sztandarem tych ostatnich i jednego komunisty. Wobec takiego składu fabrycznego komitetu, robotnicy nie otrzymali ani awansu, ani pensji. Obiecywano im złote góry, jeżeli zgodzą się na nowe wybory. Wobec takiej sytuacji komitet sam złożył swe pełnomocnictwa i wyznaczył nowe wybory. W oznaczonym dniu przybyli mówcy obu walczących stron. Po bardzo gorących przemówieniach, jeden z robotników proponuje nowego komitetu nie wybierać, a prosi poprzedni o pełnienie swych funkcji nadal. Powstała ogromna wrzawa, omal nie doszło do bójki, jednak borot'biści zwyciężyli i bez nowych wyborów większością wszystkich głosów - przeciwko jednemu - zdecydowali by dawniejszy komitet nadal prowadził powierzone mu sprawy. W tym, czasie, kiedy przemowy miały miejsce, na bramie wejściowej do arsenału czerwona chorągiew została zamieniona na żółtą-błękitną. Jednak niedługo tam pozostała, albowiem przechodzący żołnierze zerwali ją i oddali przewodniczącemu na wiecu. Kwestja ta ani na wiecu ani w prasie podniesiona nie była. Obecnie borot'biści sztandar swój ubierają a następujące kolory: żółte i błękitne. Na wsi borot'biści mają bardzo słaby wpływ, gdyż chłopie nie uznają komuny, tam więc oni bardzo często wchodzą w poro-

zumienie z Petlurowcami, mając nadzieję wykorzystać to imię, by później go obalić, a rzeczywiście komunę w życie wprowadzić.

3/ Lewi-socjaliści-rewolucjoniści-„borbiści” .Organ „Rorba” i „Lewy es-er” .Jest to partja eserów rosyjskich na terenie Ukrainy. Wpływ niewielki liczebnie. Stale wojują z pismami komunistów, a czasem i „borot’bistów”.

4/ „Lewi niezależniki” -pismo „Czerwony prapor” i „Trudowe życie”. Są to lewi socjal-demokraci, którzy uznali wymagania bolszewków .Bardzo nieliczna partja i w gruncie zasad komunistycznych nie uznaje zupełnie, wyczuwają to komuniści i wcale ją ignorują.

Wszystkie inne partje pracują niezależnie. Socjaliści-federaliści jedyna partja posiadająca ukraińską inteligencję obecnie na wsi uznania niema, i agitatorów zupełnie nie posiada.

Pomimo szalonej drożyzny, braku światła i wody, -bolszewicy starają się wszelkimi sposobami podtrzymać energję życia miejskiego. Burżuazja jest używana do robót publicznych na stacji elektrycznej i wodociągowej, rzeczywiście mamy teraz więcej wody i światła. Szkoły prowadzą swe zajęcia podług metody już dawniej przez bolszewików stosowanej.

Ż y c i e p o l s k i e .

Żadne instytucje społeczne nie istnieją. Szkoły funkcjonują, ale codziennie ogkądane są przez komisarzy w celu rekwizycji. Brak inteligencji i nauczycielstwa. Kollegjum polskie- wyższa uczelnia w Kijowie-przestało egzystować. każdy myśli o jaknaj-szybszym wyjeździe do kraju.

Kompletny zanik życia społecznego. Klub polski „Ogniwo” został zarekwirowany przez komunistów polskich na czele których stoi znany Szacki, który też kieruje znowu gazetą „Głos komunisty.”

K o n s u l a t y .

Z konsulów pozostał jeden-perski -intenburg-był z oficjalną wizytą w Gubrewkonie i niczem się więcej nie ujawnił.

K.U.P. Kalinowski m.p.



/-/ Radwan

MACZELNE DAWODŁA WŁOŚK POLSKICH
ADJUTANT GENERALNA
WARSZAWA
L. Działyński 4/8 1920
Wydanie

